

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z powództwa R. K. i S. K.
przeciwko Ś. i SPÓŁKA „F.” Spółce Jawnej w C. i E. K.
o zadośćuczynienie, odszkodowanie , rentę i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 11 lutego 2020 r.,
skarg kasacyjnych powodów i Ś. i SPÓŁKA „F.” Spółki Jawnej w C. od wyroku
Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 6 czerwca 2018 r., sygn. akt III APa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skarg kasacyjnych do rozpoznania,**
- 2. koszty postępowania kasacyjnego znosi wzajemnie.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 6 czerwca 2018 r., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 18 października 2016 r. w ten sposób, że: zasądził od pozwanej Ś. i spółka „F.” spółki jawnej w C. na rzecz R. K.: (-) 270.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2011 r., (-) 1.073,48 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2011 r., (-) 2.600 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 5 kwietnia 2012 r., oddalając powództwo o odszkodowanie w pozostałym zakresie, (-) po 1.700 zł miesięcznie tytułem renty za okres od kwietnia 2012 r. do października 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od każdej z kwot od 11 dnia danego miesiąca, (-) rentę w kwocie po 1.700 zł miesięcznie, począwszy od

listopada 2016 r., płatną do 10 dnia danego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat renty, (-) ustalił, że pozwana Ś. i spółka „F.” spółka jawna w C. ponosi wobec powoda R. K. odpowiedzialność za skutki wypadku przy pracy z dnia 15 lipca 2011 r. mogące ujawnić się w przyszłości.

Jednocześnie odnośnie do powództwa S. K. Sąd Apelacyjny orzekł w ten sposób, że: zasądził od pozwanej Ś. i spółka „F.” spółki jawnej w C. na jego rzecz: (-) 165.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2011 r., (-) 351,43 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 10 października 2011 r., (-) po 1.000 zł miesięcznie tytułem renty za okres od kwietnia 2012 r. do października 2015 r. oraz po 1.100 zł miesięcznie od listopada 2015 r. do października 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od każdej z kwot od 11 dnia danego miesiąca, (-) rentę w kwocie po 1.100 zł miesięcznie, poczynwszy od listopada 2016 r., płatną do 10 dnia danego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat renty, (-) ustalił, że pozwana Ś. i spółka „F.” spółka jawna w C. ponosi wobec powoda S. K. odpowiedzialność za skutki wypadku przy pracy z dnia 15 lipca 2011 r. mogące ujawnić się w przyszłości.

W sprawie ustalono, że Ś. i spółka „F.” spółka jawna w C. zajmuje się wykonywaniem prac dociepleniowych, pracami dekarскими, przy użyciu rusztowań, narzędzi ręcznych oraz przenośnych urządzeń do wtłaczania materiału dociepleniowego jak i agregatów prądotwórczych. W lipcu 2011 r. pozwana rozpoczęła prace na budowie hali w M. należącej do J. G., przedsiębiorcy prowadzącego piekarnię. Na mocy zawartej z nim umowy obowiązki kierownika budowy powierzono E. K.

W ramach działań pozwanej miały być przeprowadzane prace ocieplenia stropu wewnątrz budynku na wysokości do około 7 metrów. Budowa rusztowania nastąpiła z różnych elementów. Kierownik budowy nie pojawiał się wówczas na budowie i nie podejmował decyzji, co do konstrukcji rusztowania. Prace wykonywali powodowie oraz D. K. Nie wyznaczono innej osoby w celu nadzoru. Pracownicy na podeście nie mieli kasków, zabezpieczeń ani osobistych, ani ze strony rusztowania, co niepokoiło inwestora. Powodowie pracowali na środku hali na szczycie rusztowania, które podczas pracy utraciło stabilność i przewróciło się. Złamaniu

uległo posadowienie jednego z kół rusztowania. Powodowie upadli na posadzkę z wysokości ostatniego podestu roboczego.

Kolejno, w oparciu o protokół powypadkowy wraz z załącznikami Sąd pierwszej instancji ustalił, że zdarzenie stanowi wypadek przy pracy. Na podstawie opinii tego biegłego Sąd ustalił, że pozwana naruszyła art. 207 § 1 i 2 k.p., art. 237³ § 2 k.p., art. 237⁴ § 3 k.p., § 109 rozporządzenia MiPS z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, § 108 - 111 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych, jak i postanowienia dokumentacji techniczno - ruchowej rusztowania typu W. Jednocześnie ustalono, że E. K. nie sprawował jako kierownik budowy należytego nadzoru nad budową, dopuszczając i tolerując wskazane nieprawidłowości.

Z ustaleń Sądu dokonanych na podstawie dokumentacji medycznej, opinii biegłych sądowych z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej, neurologii i psychiatrii wynika, że w wyniku wypadku powód R. K. doznał rozległych i licznych obrażeń ciała wymagających hospitalizacji. Powód jest dotknięty istotną niepełnosprawnością i trwałą częściową niezdolnością do pracy. Łącznie uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 80%.

W odniesieniu do powoda S. K. jest on częściowo niezdolny do pracy. Doznaje znacznych ograniczeń w życiu rodzinnym, społecznym, aktywnościach ruchowych. Występuje u niego znaczna niepełnosprawność. Uszczerbek na zdrowiu u powoda biegły ortopeda ocenił łącznie na 55%.

Sąd pierwszej instancji w odniesieniu do podstawy odpowiedzialności pozwanych wskazał, że zastosowanie w sprawie znajdzie art. 415 k.c., statuujący odpowiedzialność odszkodowawczą w przypadku bezprawnego i zawinionego wyrządzenia szkody innej osobie. Mając na względzie ustalone okoliczności, a także uwzględniając rozmiar krzywdy doznanej przez powodów, jak i utrzymujące się skutki wypadku, Sąd Okręgowy uznał, że powodowi R. K. winna być przyznana kwota 270.000 zł, zaś powodowi S. K. 165.000 zł.

Sąd Apelacyjny przyjął, że powodowie domagając się zadośćuczynienia, odszkodowania i renty, wystąpili z żądaniem zasądzenia roszczeń uzupełniających z tytułu wypadku przy pracy z dnia 15 lipca 2011 r., których podstawy prawnej

należy upatrywać w przepisach Kodeksu cywilnego w szczególności w art. 445 k.c., art. 444 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. z wszelkimi konsekwencjami stąd wynikającymi. Domagali się też ustalenia odpowiedzialności na przyszłość na podstawie art. 189 k.p.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dochodzone przez powodów przeciwko E. K. roszczenia nie były związane ze stosunkiem pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. Brak w sprawie zarówno elementów podmiotowych, jak i przedmiotowych niezbędnych do uznania roszczeń powodów jako związanych ze stosunkiem pracy. Pozwany E. K. nie był pracodawcą powodów, stron nie łączył żaden stosunek prawny.

Za częściowo zasadny Sąd odwoławczy uznał zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c. Sąd pierwszej instancji bowiem przyjął, że opieka w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji i niesamodzielną niezbędną była R. K. od daty wypadku do marca 2012 r., a S. K. od sierpnia 2011 r. do marca 2012 r. Tymczasem z opinii biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii wynika, że R. K. wymagał opieki osób trzecich przez okres 3 miesięcy od dnia wypadku w wymiarze około 8 godzin dziennie w związku z niezdolnością do samodzielnej egzystencji. S. K. natomiast nie wymagał opieki osób trzecich po wypadku w związku z brakiem cech niezdolności do samodzielnej egzystencji.

Podstawą ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny uczynił opinię biegłego z zakresu medycyny pracy R. S., bowiem sporządzona została przez specjalistę z zakresu medycyny pracy po przeprowadzeniu badań powodów i zapoznaniu się z dokumentacją medyczną i orzeczniczą. Żadna zaś ze stron opinii jej nie kwestionowała. Z opinii tego biegłego nie wynika, aby powodowie w jakikolwiek sposób przyczynili się do wypadku. Jednocześnie Sąd Apelacyjny podkreślił, że powodowie utracili zatem całkowicie zdolność do pracy na otwartym rynku pracy.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyli skargami kasacyjnymi pełnomocnicy stron, zaskarżając go w części wskazanej w skargach. Wnioski o przyjęcie skarg kasacyjnych do rozpoznania wskazywały, że są one oczywiście uzasadnione.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). W art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., dotyczącym przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, chodzi o łatwo dostrzegalne, mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy uchybienia przepisom prawa. Według utrwalonej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. tylko wtedy, gdy zaskarżone orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa albo wydane zostało w wyniku dostrzegalnej w sposób pewny i niewątpliwy bez potrzeby głębszej analizy jurystycznej błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa. Przytoczone okoliczności powinny jednoznacznie wskazywać na to, że w zasadniczym postępowaniu skarga kasacyjna zostanie rozstrzygnięta na korzyść strony, która ją wniosła.

Skarżący, w przypadku obu skarg kasacyjnych nie wykazali, że Sąd drugiej instancji dopuścił się oczywistego naruszenia prawa we wskazanym znaczeniu i w konsekwencji wydał wyrok oczywiście wadliwy. Zasada pełnej apelacji nakłada na sąd drugiej instancji obowiązki i uprawnienia sądu merytorycznego, który może dokonać innej oceny prawnej ustalonego przez sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, odmiennej oceny dowodów i innych ustaleń faktycznych, a także uzupełnić ustalenia sądu pierwszej instancji.

Niezależnie od tego czy podniesione w apelacji zarzuty dotyczą zagadnień proceduralnych czy też uchybień materialnoprawnych, obowiązkiem sądu drugiej instancji jest rozpoznanie wszystkich tego rodzaju zarzutów sformułowanych przez skarżącego. Pod pojęciem rozpoznania rozumieć należy rzeczywiste, rzeczowe i szczegółowe rozważenie ich treści. Przeprowadzone rozumowanie powinno znaleźć odbicie w treści uzasadnienia orzeczenia (art. 328 § 2 k.p.c.), ponieważ tylko w ten sposób sąd może i powinien ujawnić motywy, którymi się kierował rozstrzygając sprawę. Nie spełnia tych wymagań całkowity brak ustosunkowania się do podniesionego w apelacji zarzutu bądź posłużenie się ogólnikowymi

formułami ani zastąpienie argumentacji autorytatywnymi stwierdzeniami nieopartymi na analizie zasadności konkretnych zarzutów, ani też powtórzenie uzasadnienia, którym posłużył się sąd pierwszej instancji bez odniesienia się do wskazanych w apelacji przesłanek, podważających prawidłowość rozumowania sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 grudnia 2008 r., IV CSK 331/08, LEX nr 487529; z dnia 24 lipca 2009 r., I PK 38/09, LEX nr 523541; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, LEX nr 970061; z dnia 13 marca 2013 r., II PK 213/12, LEX nr 1555447). Stwierdzenie takich uchybień uprawnia do skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w powiązaniu z dalszymi przepisami, w zależności od tego, czego dotyczyły zarzuty podniesione w apelacji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 lutego 1998 r., III CKN 372/97, LEX nr 36060; z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 110/09, LEX nr 518138.; z dnia 23 listopada 2011 r., IV CSK 157/11, LEX nr 111013; z dnia 2 lutego 2012, II CSK 303/11, LEX nr 1130157; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CSK 303/12, LEX nr 1225407), co jednak nie występuje na gruncie rozpoznawanej sprawy.

Artykuł 322 k.p.c. znajduje zastosowanie wtedy, gdy nie ma wątpliwości, że została wyrządzona szkoda, a jedynie ustalenie wysokości żądania jest niemożliwe lub niezmiernie utrudnione, przy czym ten przepis nie jest *lex specialis* względem art. 6 k.c., a zatem nie prowadzi do zmiany rozkładu ciężaru dowodu. Z brzmienia art. 322 k.p.c. wyraźnie wynika, że przepis może mieć zastosowanie tylko wówczas, gdy „ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione”. Jednak próba dowodzenia tej wysokości, a choćby jej ogólnych ram, musi być podejmowana, a dopiero precyzyjne udowodnienie nie może okazać się możliwe. Artykuł 322 k.p.c. może być wykorzystany dopiero wtedy, gdy powód wykazał samą zasadność roszczenia - a tak było w sprawie - a wątpliwa pozostaje tylko jej wysokość (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2019 r., V CSK 599/17, LEX nr 2617373).

Sprzeczności z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami prawa nie można również doszukać się w sferze przepisów prawa materialnego. Pracodawca ponosi na zasadzie winy (art. 415 k.c. w związku z art. 300 k.p.) odpowiedzialność za szkodę doznaną przez pracownika wskutek wypadku przy

pracy, gdy można uznać, że do zdarzenia doszło w wyniku niedopełnienia ciążących na pracodawcy obowiązków, np. w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010 nr 9-10, poz. 108; z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 124/10, LEX nr 707848). Odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowana jest jednak wykazaniem przez pracownika w toku procesu, że w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realne zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, albo że zagrożenia faktycznie rozpoznane nie zostały wyeliminowane przez pracodawcę, co naraziło na uszczerbek zdrowie pracownika (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2016 r., III PK 52/15, LEX nr 1984692). To pracownika obciąża (zgodnie z art. 6 k.c.) ciężar udowodnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności pracodawcy - w tym winy i bezprawności jego zachowań. Ten wymóg został spełniony.

W orzecznictwie oraz w nauce prawa zgodnie przyjmuje się też, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić poszkodowanemu doznane przez niego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwyciężanie ujemnych przeżyć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, OSNC 2011 nr 4, poz. 44, z glosami M. Łolika: Palestra 2012 nr 1-2, s. 108 i K. Kryli: Glosa 2012 nr 4, s. 48). Zgodnie z teorią kompensacyjną, celem zadośćuczynienia za krzywdę jest wyrównanie wyrządzonej szkody niemajątkowej. Rozmiar cierpień jest podstawowym kryterium ustalania wysokości zadośćuczynienia. Kompensacja nie może prowadzić do wzbogacenia poszkodowanego, ale nie może także być nieodpowiednia w stosunku do doznanej krzywdy, ponieważ zasądzone świadczenie nie wypełnia wówczas w sposób prawidłowy przypisywanych mu zadań. W judykaturze Sądu Najwyższego uznaje się za niepodważalną zasadę, że poszkodowany powinien otrzymać zawsze pełne zadośćuczynienie. Funkcja kompensacyjna jest realizowana wówczas, gdy kwota może być traktowana przez samego poszkodowanego za adekwatną wobec

doznanych cierpień. Oceny jej wysokości dokonuje więc sam poszkodowany i to jedynie on może stwierdzić, czy zadośćuczynienie odpowiada rozmiarowi doznanej szkody i czy w pełni został naprawiony wyrządzony mu uszczerbek, a więc czy rzeczywiście przyznane świadczenie spełnia w konkretnym przypadku funkcję kompensacyjną.

Artykuł 362 k.c. jest przejawem odstępstwa od wyrażonej w art. 361 § 2 k.c. zasady pełnego naprawienia przez osobę odpowiedzialną za szkody, obejmującej poniesione przez poszkodowanego straty i utracone korzyści. Ustalenie, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody, nie jest równoznaczne z przyjęciem, iż szkoda wykracza poza granice normalnych następstw działania lub zaniechania sprawcy czynu niedozwolonego, gdyż art. 362 k.c. nie jest odwróceniem normy art. 361 § 1 k.c. Termin „przyczynienie się” poszkodowanego oznacza zaś tyle, że między zachowaniem poszkodowanego a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy. Związek ten występuje wtedy, gdy w wyniku analizy stanu faktycznego sprawy dojść można do wniosku, iż bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, jakie ostatecznie osiągnęła (zob. M. Owczarek: Zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 361 k.c., M. Pr. 2003 nr 4, s. 160 i P. Granecki: W sprawie wykładni art. 362 k.c., PiP 2003 nr 1, s. 68 - 77 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72 i z dnia 12 czerwca 1980 r., II CR 166/80, niepublikowane). W sprawie Sądy ustaliły, że poszkodowani, w żaden sposób, nie przyczynili się do wypadku, co dla Sądu Najwyższego, zgodnie z treścią art. 398¹³ § 2 k.p.c., jest wiążące. Tym samym określenie sumy zadośćuczynienia należnego poszkodowanemu jako ściśle zależne od okoliczności faktycznych każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, jest objęte sferą swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Odnosząc się do wniosku o przyjęcie do rozpoznania skarg kasacyjnych powodów, należy przede wszystkim podkreślić, że pojęcie „spraw z zakresu prawa pracy” definiowane jest przez art. 476 § 1 k.p.c. Do kategorii spraw z zakresu prawa pracy zaliczono natomiast „roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związane”. W literaturze przedmiotu (K.W. Baran: Przyczynek do problematyki indywidualnych sporów pracy, PiZS 1988 nr 2, s. 57) dominuje pogląd, że o przynależności do

grupy roszczeń ze stosunku pracy decyduje to, czy dotyczy ono bezpośrednio treści stosunku pracy, czy też powstało niejako „przy okazji” tego stosunku, a więc jest jedynie pośrednio związane ze świadczeniem pracy w celach zarobkowych. Podział ten sprawia, że roszczenia ze stosunku pracy kreowane są nie tylko przepisami Kodeksu pracy. Prawa i obowiązki stron wynikają bowiem również z innych aktów prawa pracy, a także z umowy o pracę. Nie jest pozbawione racji twierdzenie, że skoro art. 300 k.p. pozwala w sprawach nieuregulowanych sięgnąć do przepisów Kodeksu cywilnego, to przepisy te w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. określają prawa i obowiązki stron zobowiązania pracowniczego. Dlatego w szerokim ujęciu kategorii „spraw z zakresu prawa pracy”, wliczono do niej także roszczenia związane ze stosunkiem pracy, w tym roszczenia uzupełniające z tytułu wypadków przy pracy (chorób zawodowych) dochodzone przez pracownika przeciwko pracodawcy (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 1990 r., III PZP 20/90, OSNCP 1991 nr 7, poz. 79; wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 lutego 1996 r., II PRN 13/95, OSNAPiUS 1996 nr 15, poz. 211; z dnia 6 września 1994 r., II PRN 5/94, OSNAPiUS 1994 nr 12, poz. 194).

Mając powyższe na uwadze, uzasadnione było twierdzenie Sądu Apelacyjnego, że dochodzone przez powodów przeciwko E. K. roszczenia nie były związane ze stosunkiem pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia obu skarg kasacyjnych do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., a o kosztach orzekł w myśl art. 100 w związku z art. 398²¹ k.p.c.